

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku W.P. i C. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawców na rzecz organu rentowego
kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje odwołujących się W.P. i C. Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 12 września 2017 r., sygn. akt XIV U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z 28 października 2016 r. oraz z 8 listopada 2016 r.

Decyzją z 28 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. stwierdził, że W. P. od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika

składek C. Sp. z o.o. oraz określił podstawę wymiaru składek za okres od lutego 2011 r. do lutego 2014 r., a w okresie od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej spółki C. Sp. z o.o., z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, którą ustalił. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie przeprowadzonej kontroli u płatnika składek ustalono, że W.P. - Prezes Zarządu w dniu 1 lutego 2011 r. zawarł umowę o pracę z C. Sp. z o.o., gdzie był jedynym członkiem zarządu.

Odwołania od powyższej decyzji o tożsamej treści złożyli W.P. i C. Sp. z o.o. w W., wnosząc w nich o zmianę decyzji przez orzeczenie, że W.P. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w C. Sp. z o.o. w okresie od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, zrzucając jej naruszenie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121) poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie w sprawie, mimo iż nie miał zastosowania; art. 22 § 1 k.p. poprzez błędną jego wykładnię, która wyklucza możliwość zatrudnienia członka zarządu na innym stanowisku niż członek zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której jest dwóch wspólników; art. 77 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niezebranie i nierozpatrzenie w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego w sprawie. Odwołujący się m.in. podał, że przestał być jedynym wspólnikiem C. Sp. z o.o. Drugim wspólnikiem posiadającym jeden udział o wartości nominalnej 500 zł stała się H. Sp. z o.o.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. w odpowiedziach na odwołania wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych. Zdaniem organu rentowego W.P. jako osoba będąca jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności gospodarczej, zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Odwołujący się nie świadczył pracy na rzecz płatnika według

podporządkowania autonomicznego, bowiem sam nadawał kierunek rozwoju spółki, sam kontrolował jej działalność, samodzielnie decydował o wszelkich sprawach dotyczących funkcjonowania spółki jako jej jedyny wspólnik i członek zarządu.

Decyzją z 8 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. stwierdził, że W.P. od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej spółki C. Sp. z o.o., stwierdzając podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia. Organ rentowy podniósł, że płatnik składek nie zgłosił W.P. do ubezpieczeń społecznych, nie naliczył składek od podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne w okresie od czerwca 2004 r. do sierpnia 2004 r., z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej Spółki C. Sp. z o.o., a we wrześniu 2004 r. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w ramach wolnego zawodu. Organ rentowy wyjaśnił, że W.P. w okresie od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył W.P., wnosząc o jej zmianę przez orzeczenie, że składki ubezpieczeniowe za okres 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. uległy przedawnieniu i o umorzenie postępowania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. Odwołujący się zarzucił naruszenie art. 77 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niezbranie i nierozpatrzenie w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego w sprawie, a także naruszenie art. 105 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 s.u.s. poprzez niezastosowanie tego przepisu i nie umorzenie wszczętego postępowania administracyjnego z powodu przedawnienia składek ubezpieczeniowych za okres od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. w sytuacji, gdy wystąpiły przesłanki uzasadniające umorzenie postępowania. Odwołujący podniósł, że od 21 lipca 2004 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria Radcy Prawnego W.P. Zdaniem odwołującego się, organ rentowy nie powinien wydać decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym za okres, za który składki ubezpieczeniowe uległy przedawnieniu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Postanowieniem z 24 lutego 2017 r., Sąd Okręgowy na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawę o sygn. akt XIV U 22/(...) ze sprawą o sygn. akt XIV U 20/(...), natomiast postanowieniem z 6 kwietnia 2017 r. sprawę o sygn. akt XIV U 20/(...) ze sprawą o sygn. akt XIV U 12/(...) - celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz zarządził ich prowadzenie pod wspólną sygnaturą XIV U 12/(...).

Wyrokiem z 12 września 2017 r., sygn. akt XIV U 12/(...) Sąd Okręgowy w W. w pkt I. oddalił odwołania; w pkt II. zasądził od W.P. i od C. Sp. z o. o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. koszty zastępstwa procesowego w sprawie których wysokość przekazał do ustalenia referendarzowi sądowemu.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyli apelacjami odwołujący się. C. Sp. z o.o. zarzuciła mu naruszenie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Z kolei W.P. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 83 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej; art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji uznał je za nieuzasadnione, wobec czego je oddalił.

Sąd drugiej instancji wskazał, że z niezakwestionowanych dokumentów zgromadzonych w toku kontroli przez organ rentowy, znajdujących się w aktach rentowych wynika, że odwołujący się W.P. w okresie objętym decyzją z 8 listopada 2016 r., tj. od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. nie był zgłoszony z żadnego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Do 14 czerwca 2004 r. był zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia u innego pracodawcy, a od 6 września 2004 r. został zgłoszony do ubezpieczeń jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie wolnego zawodu. Jednocześnie bezsporne jest, że w

okresie od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. ubezpieczony prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą:

- jako wspólnik jednoosobowej spółki i prezes zarządu spółki: C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. Spółka ta powstała na mocy aktu założycielskiego z 6 marca 2003r. i została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców 23 lipca 2003 r. Od początku powstania tej Spółki ubezpieczony był jedynym wspólnikiem, miał 100 udziałów - aż do 7 listopada 2005 r., kiedy to zbył 1 udział i pozostało mu 99 udziałów;

- Kancelarię Radcy Prawnego, zarejestrowaną od 21 lipca 2004 r.

Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prowadziło do wniosku, że Sąd pierwszej instancji słusznie uznał za prawidłową decyzję organu rentowego z 8 listopada 2016 r., w której stwierdzono, że W.P. w okresie od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej spółki C. Spółki z o.o., a w konsekwencji ustalił też podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Odwołujący się W.P. w okresie od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, nie mająca innego tytułu do ubezpieczeń, podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia tej działalności na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 i art. 9 ust. 2 oraz w związku z art. 13 ust. 4 ustawy systemowej.

W ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie były zrozumiałe zarzuty obu apelacji skierowane do zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia odnośnie decyzji z 8 listopada 2016 r., w zakresie naruszenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez uznanie, że za osobę prowadzącą działalność gospodarczą należy uznać wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Decyzja z 8 listopada 2016 r. dotyczyła podlegania ubezpieczeniom W.P. w okresie od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r., gdy nie był wspólnikiem dwuosobowej spółki z o.o. ale bez wątplenia był wspólnikiem jednoosobowej spółki C. Spółki z o.o. w W., a jednocześnie prezesem zarządu tej spółki.

Dodać należy, że powołane przepisy art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych kreują obowiązek podlegania osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą ubezpieczeniom z mocy ustawy od dnia rozpoczęcia działalności do dnia jej zaprzestania. Tak więc to nie decyzja organu rentowego powoduje powstanie tego obowiązku ale jedynie potwierdza ona ten obowiązek. Decyzja ta została wydana na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej i nie jest decyzją kształtującą prawa i obowiązki, a jedynie decyzją potwierdzającą przebieg ubezpieczeń, ma charakter deklaratoryjny.

Przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej daje organowi rentowemu podstawę do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, w tym do badania rzeczywistej treści tytułu i podstawy podlegania tym ubezpieczeniom. W niniejszej sprawie organ rentowy w oparciu o ten przepis był uprawniony do wszczęcia postępowania i wydania decyzji z 8 listopada 2016 r. w przedmiocie podlegania W.P. obowiązkowym ubezpieczeniom w okresie wstecznym, od 15 czerwca 2004 r. do 5 września 2004 r. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni stanowisko Sądu Okręgowego, że przedawnienie składek za ten okres nie stanowiło przeszkody do wydania decyzji. Z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że przedawnieniu ulegają jedynie należności z tytułu składek (art. 24 ust. 2 i 4 ustawy systemowej). Nie ulega natomiast przedawnieniu stwierdzenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, bo nie przewiduje tego ani ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, ani inne akty prawne z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Dopuszczalne jest więc ustalenie przez organ rentowy w decyzji podlegania ubezpieczeniom i podstaw wymiaru składek, w sytuacji gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2017 r., II UK 708/15; uchwała Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16, opubl. Legalis). Zarzuty apelacji odwołującego się W.P. naruszenia prawa materialnego w postaci art. 83 ust. 1 w związku z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, z powyższych względów były chybione.

Obie apelacje skierowane do orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym decyzji z 28 października 2016 r., również, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji dokonał

właściwej interpretacji prawa materialnego stosując przepisy art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej i prawidłowo ocenił, że w okresie objętym tą decyzją od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. odwołujący się podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej spółki C. Spółki z o.o.

W ww. okresie ubezpieczony nie był co prawda jedynym wspólnikiem C. Spółki z o.o., gdyż jak wyżej wskazano, 7 listopada 2005 r. zbył 1 udział i pozostało mu 99 udziałów. Ponadto w okresie objętym decyzją W.P. był prezesem zarządu Spółki.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że nabywcą wskazanego 1 udziału była H. Sp. z o.o. w W., zarejestrowana 19 listopada 2002 r., w której członkiem zarządu od początku był odwołujący się W.P., a od 13 listopada 2008 r. do 7 marca 2018 r. był większościowym wspólnikiem. W.P. w umowie sprzedaży udziałów reprezentował zbywcę i jednocześnie nabywcę.

Niesporne jest, że w okresie od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. ubezpieczony został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy o pracę z 1 lutego 2011 r., którą W.P. został zatrudniony przez C. Spółkę z o.o. na stanowisku doradcy biznesowego, w wymiarze 1/4 etatu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom pracowniczym z tytułu zawartej umowy o pracę, gdyż pomiędzy W. P. a C. Spółką z o.o. w W. w istocie nie został nawiązany 1 lutego 2011 r. stosunek pracy, wobec braku konstruktywnego elementu tego stosunku, jakim jest pracownicze podporządkowanie oraz wobec naruszenia zasady rozdziału statusu właścicielskiego i pracowniczego w odniesieniu do osoby zatrudnionej w takim charakterze. Umowa o pracę z 1 lutego 2011 r. nie spełniała wymogów z art. 22 k.p., powstały stosunek prawny nie charakteryzował się wszystkimi istotnymi cechami stosunku pracy.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w niniejszej sprawie w okresie od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. ubezpieczony W.P. był wspólnikiem większościowym w C. Spółce z o.o., gdyż jak wyżej wskazano miał 99 udziałów i był też prezesem

zarządu spółki. Równocześnie zbyty 1 udział należał do H. Sp. z o.o. w W., w której W.P. był także większościowym udziałowcem i członkiem zarządu tej Spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przypadku wspólnika większościowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a zarazem prezesa jej zarządu, wydanie przez pracodawcę jakiegokolwiek dyspozycji takiemu pracownikowi jest nierealne, gdyż oznaczałoby wydawanie poleceń samemu sobie. Zarówno bowiem funkcję członka zgromadzenia wspólników, jak i organu zarządzającego spółki, pełni ta sama osoba fizyczna, która jednocześnie miałaby świadczyć pracę. Nawet w autonomicznym systemie podporządkowania występuje wyraźne oddzielenie pozycji i roli pracodawcy od pozycji i roli pracownika. Kierownicze uprawnienia pracodawcy nie są wprawdzie realizowane w drodze wydawania pracownikowi bezpośrednich poleceń w procesie pracy, ale wyrażają się w określeniu zadań i warunków, w jakich mają być one wykonywane. Trudno przyjąć istnienie tak zdefiniowanego podporządkowania w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy to sam odwołujący się, jako większościowy wspólnik Spółki (nie tylko prezes jej zarządu) i wchodzący w skład jej najwyższego organu, tj. Zgromadzenia Wspólników, wyznaczał swoimi decyzjami (wraz z drugim wspólnikiem) kierunki działania Spółki, jej cele ekonomiczne i strategiczne, ponosząc ryzyko niepowodzenia gospodarczego tego podmiotu prawa handlowego. W ten sposób, w ramach zawartej „umowy o pracę”, działając jako udziałowiec i członek Zgromadzenia Wspólników Spółki, będącej „pracodawcą”, sam sobie jako pracownikowi wyznaczał obowiązki i kontrolował ich praktyczną realizację. Zatem nawet przy przyjęciu wyżej wspomnianej, liberalnej konstrukcji autonomicznego podporządkowania pracowniczego, nie sposób zaakceptować podporządkowania odwołującego się jako pracownika „samemu sobie”.

Nie tylko brak podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. przemawia przeciwko przyjęciu pracowniczego stosunku zatrudnienia pomiędzy ubezpieczonym W. P. a C. Spółką z o.o. Sprzeciwia się temu także zasadnicza sprzeczność pomiędzy właścicielskim a pracowniczym statusem odwołującego się, jaka pojawia się w takim przypadku. Zatrudnienie W.P., większościowego wspólnika Spółki, w której miał 99 ze 100 udziałów i był Prezesem zarządu, prowadziłoby do symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z

aksjologią prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, opartą zasadniczo na oddzieleniu kapitału i pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639).

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w sytuacji gdy status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy takiego wspólnika, który nie pozostaje w pracowniczej relacji podporządkowania wobec samego siebie. W odniesieniu do kwestii dominującego wspólnika orzecznictwo nie uznaje za zatrudnienie pracownicze sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny. Jedyny lub niemal jedyny wspólnik spółki z o.o. nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od braku podporządkowania pracowniczego, w istocie nie zachodzi też przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 września 2013 r., II UK 36/13 i z 10 kwietnia 2018 r., II UK 10/17; postanowienia Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2018 r., III UK 56/18; z 20 listopada 2018 r., III UK 27/18; z 10 kwietnia 2019 r., III UK 237/18).

Reasumując, występowanie tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, jak w niniejszej sprawie, w tym zwłaszcza w roli większościowego wspólnika (udziałowca), osoby wykonującej uprawnienia przysługujące członkowi zgromadzenia wspólników, członka zarządu spółki, w tym jego prezesa oraz w charakterze pracownika spółki, uniemożliwia nawiązanie stosunku pracy, gdyż jest on pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunku, w szczególności zaś brak jest w nim cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 5 ustawy systemowej, organ rentowy mógł zakwestionować pracowniczy tytuł ubezpieczenia W.P. w okresie od 1 lutego 2011 r. do 28 lutego 2014 r. i równocześnie ustalić, że podlega on ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność.

Zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się m.in. wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że spółkę formalnie wieloosobową, jednak z udziałem iluzorycznego wspólnika i wspólnika większościowego, należy traktować jako spółkę jednoosobową. Chodzi o sytuację, gdy proporcja udziałów poszczególnych wspólników powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe. W szczególności taka sytuacja zachodzi, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika większościowego (niemal jedyne) jest analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r., I UK 575/16; z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18; z 11 września 2013 r., II UK 36/13; z 13 marca 2018 r., I UK 27/17; z 10 kwietnia 2018 r., II UK 10/17; z 16 października 2018 r., I UK 115/18).

W niniejszej sprawie miała miejsce właśnie taka sytuacja, że ubezpieczony W.P. był w spółce z o.o. w spornym okresie wspólnikiem większościowym, „niemal jedynym”, a udział pozostałego udziałowca był iluzoryczny, zważywszy na proporcje tych udziałów. Ubezpieczony powinien więc podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. W takiej sytuacji niedopuszczalne było zawarcie z nim umowy o pracę z tą Spółką, gdyż wobec posiadania tytułu do ubezpieczenia z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, nie mógł podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną wnioskodawcy w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie) k.p.c.

Wskazano, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnione jest w zakresie zarzutów naruszenia art. 22 § 1 k.p. i art. 24 ust. 4

ustawy systemowej oraz art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w zw. z art. 93 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1373) istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości, a w zakresie zarzutów naruszenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej oraz art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. istnieniem potrzeby wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości oraz zarysowującymi się rozbieżnościami w orzecznictwie sądów powszechnych.

Zdaniem skarżącego konieczna jest systemowa wykładnia art. 22 § 1 k.p. w nawiązaniu do przepisów Kodeksu spółek handlowych pod kątem prawidłowego rozumienia podporządkowania pracowniczego, czyli wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy przez członków zarządu zatrudnionych w spółce kapitałowej (Sp. z o.o. oraz w S.A.) na podstawie umów o pracę na stanowiskach członków zarządu ale i na innych stanowiskach pracy.

Dotychczas zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) orzecznictwo wskazuje generalnie na konieczność istnienia podporządkowania pracowniczego rozumianego tradycyjnie albo jako model podporządkowania autonomicznego. Niemniej jednak również podporządkowanie autonomiczne często jest w tym orzecznictwie rozumiane podobnie jak tradycyjnie podporządkowanie pracownicze. Tymczasem zatrudniony na podstawie umowy o pracę członek zarządu czy to na stanowisku członka zarządu czy też na innym stanowisku nie ma „nad sobą” nikogo, komu byłby podporządkowany i kto mógłby sprawować kierownictwo nad wykonywaną przez niego pracą. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy członek zarządu jest współnikiem/akcjonariuszem w tym większościowym w spółce kapitałowej, jak również sytuacji gdy nie posiada jej udziałów/akcji.

W tej ostatniej sytuacji wydawać polecenia członkowi zarządu nie mogą wspólnicy albo akcjonariusze. Kodeks spółek handlowych nie daje im takich kompetencji. Mogą jedynie powołać i odwołać daną osobę z funkcji członka zarządu.

Również rada nadzorcza nie sprawuje kierownictwa nad pracą członka zarządu w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Nawet w przypadku powołania rady nadzorczej, organ ten nie ma prawa wydawania zarządowi wiążących poleceń, dotyczących prowadzenia spraw spółki (art. 219 § 2 k.s.h.).

Z kolei art. 203 § 1 k.s.h. wspomina o roszczeniach członka zarządu ze stosunku pracy, co oznacza, że ustawodawca nie wykluczył zatrudniania członków zarządów spółek kapitałowych na podstawie umów o pracę.

Ponadto wskazane przez Sąd Apelacyjny orzecznictwo odchodzi od wykładni autonomicznego podporządkowania pracowniczego zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 1165773, w którym wskazano, że podległość wobec pracodawcy Sp. z o.o. wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.

Powyższe powoduje konieczność podjęcia przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów art. 22 § 1 kp pod kątem sposobu rozumienia podporządkowania pracowniczego w tym podporządkowania autonomicznego z uwzględnieniem specyfiki zatrudnienia pracowniczego członka zarządu tak na stanowisku w zarządzie jak i poza nim.

Dalej strona skarżąca podniosła, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa uwzględniających definicję jednoosobowej spółki kapitałowej, wyrażonej w art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., która wprost wyłącza możliwość uznania za taki podmiot spółki z o.o. w której jest dwóch wspólników, choćby ten drugi posiadał tylko jeden udział.

Sąd Apelacyjny pominął w uzasadnieniu ten przepis. Podobnie niestety orzekają często inne sądy powszechne, czego przykładem jest choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 listopada 2018 r., III AUa 916/18, LEX nr 2621558.

Pojawiły się również orzeczenia prezentujące pogląd przeciwny, zgodny z treścią art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. Należy do nich wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 lipca 2019 r., III AUa 424/19, LEX nr 2781216.

Powoduje to konieczność podjęcia przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, zgodnej z w/w przepisem k.s.h. Usuwającej jednocześnie pojawiające się rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych.

Zachodzi również potrzeba wykładni przepisów art. 24 ust. 4 ustawy systemowej oraz art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w zw. z art. 93 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych pod kątem skutków prawnych wydawania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych merytorycznych decyzji o obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym za okresy, za które nastąpiło przedawnienie składek ZUS i składek zdrowotnych wraz określaniem podstawy wymiaru składek na ZUS oraz wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Nie jest bowiem pożądane odmienne rozumienie skutków przedawnienia tych składek prezentowane przez sądy powszechne w oparciu o orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2017 r., II UK 708/15 i przez sądownictwo administracyjne. Te same pojęcia prawne powinny być interpretowane tak samo.

Zdaniem skarżącego, nie jest dopuszczalna taka sytuacja, w której skutki prawne wynikające z takich samych zdarzeń prawnych będą oceniane odmiennie w zależności od tego czy sprawa będzie rozpoznana przez sądy powszechne czy też trafi do sądu administracyjnego.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od strony skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawców nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty

świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości oraz rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4 poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK

11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała, aby zachodziła potrzeba wykładni przepisów, które budzą rzeczywiste, poważne wątpliwości interpretacyjne i do tej pory nie doczekały się wykładni lub też ta wykładnia jest niepełna lub wymaga zmiany. Wręcz przeciwnie, kwestie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy doczekały się utrwalonej, jednolitej wykładni Sądu Najwyższego, na którą zresztą zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że wspólnik, który ma większościowe udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może korzystać z ubezpieczenia społecznego jako pracownik (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lipca 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225, LEX nr 1043990 oraz z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Z tym stanowiskiem nie koliduje możliwość pracowniczego ubezpieczenia wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227). Jednak, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny, to w orzecznictwie Sądu Najwyższy nie aprobuje się czynności zmierzających do wykreowania więzi pracowniczej, pozbawionej jednocześnie jej immanentnych cech z racji połączenia pracy i kapitału (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Sąd Najwyższy wskazał również, że większościowy udziałowiec dwuosobowej spółki z o.o., będący jej jednoosobowym zarządem, mający 99 spośród 100 udziałów tej spółki, nie może być uznany za jej pracownika dlatego, że prowadzi to do sytuacji, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się dla danej osoby jedynie funkcjonalnym elementem jej statusu właściciela spółki, służąc jej kompleksowej obsłudze, a więc do sytuacji, w której dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu

oddzielania kapitału oraz pracy. Jedyny lub niemal jedyny wspólnik spółki z o.o. nie podlega zatem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2020 r., III UK 82/19, LEX nr 3168960).

Zauważyć należy, że w niniejszej sprawie odwołujący się W.P. nie tylko posiadał 99% udziałów w spółce, w której miał być zatrudniony, ale również posiadał większość udziałów w spółce, która była mniejszościowym wspólnikiem w C. Sp. z o.o., dlatego też w niniejszej sprawie nie mogło być mowy o powstaniu stosunku pracy, bowiem w takiej relacji własnościowej nie jest możliwe zidentyfikowanie jakiegokolwiek podporządkowania pracowniczego, nawet gdyby przyjąć jego najbardziej liberalną wykładnię. Nie ulega bowiem wątpliwości, że W.P. miał decydujący wpływ na zarządzanie spółką i żaden podmiot nie mógł sprawować nad nim choćby szczątkowego kierownictwa.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma przy tym znaczenia wykładnia art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., bowiem fakt, czy jest to spółka jednoosobowa w rozumieniu prawa handlowego nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy, który byłby podstawą objęcia ubezpieczeniem społecznym z uwagi na brak cech konstytutywnych stosunku prawnego jakim jest stosunek pracy.

Należy w końcu zauważyć, że w odniesieniu do wykładni art. 24 ust. 4 ustawy systemowej oraz art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w zw. z art. 93 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych strona skarżąca powołała się na rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz sądów administracyjnych, jednak nie wyjaśniła ona, na czym te rozbieżności polegają, ani nie przedstawiła przykładów tych rozbieżności orzeczniczych. W tej sytuacji również te zarzuty nie mogły doprowadzić do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

